

Prądnik. Prace Muz. Szafera	26	241–252	2016
-----------------------------	----	---------	------

ANTONI POGAN

e-mail: antoni.pogan@onet.pl

## NAJSTARSZE DZIEJE KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO P.W. ŚW. IDZIEGO W GIEBUŁTOWIE W ŚWIETLE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

### The oldest history of St. Giles' parish church in Giebułtów in the light of existing research

**Abstract.** The article contains analysis of track records of archeological and historical researches, concerning history of St. Giles' church in Giebułtów from its foundation in the end of 11th century till beginning of 17th century, when preserved till contemporary days temple has been set up. Especial attention was put on the controversy in the literature concerning location of the oldest church, but also the reconstruction of its look and building materials used in second church erected in first quarter of 14th century. This text is an introduction to further discussion on those questions, which require carrying detailed researches, in particular archeological ones.

**Key words:** Giebułtów, Małopolska, Middle Ages, history of architecture

## WPROWADZENIE

Położona na południe od Ojcowskiego Parku Narodowego (OPN), w obrębie jego strefy ochronnej, miejscowość Giebułtów może pochwalić się długą historią, a także interesującym zabytkiem architektury sakralnej, którym jest tutejszy kościół parafialny p.w. św. Idziego (ryc. 1). Zachowana do czasów współczesnych budowla pochodzi z początku XVII w., lecz jest ona już trzecim z kolei kościołem, którego dzieje sięgają schyłku XI stulecia. Dzieje te były dotychczas przedmiotem badań wielu badaczy – archeologów, historyków i architektów (zob. zwłaszcza: Reyman 1939; Zoll-Adamikowa 1971; Pencakowski 1978–1979; Pencakowski 1982; Węclawowicz 1997; Rokosz 2005; Rajman 2014), lecz uzyskane wyniki w niektórych aspektach znacznie różnią się między sobą. Szczególnie kontrowersje wiążą się z początkami świątyni – okolicznościami jej powstania, a zwłaszcza lokalizacją najstarszego kościoła, którego reliktywów nie udało się w przekonujący sposób zidentyfikować. Również losy drugiej z kolei świątyni, powstałej w XIV w., nie zostały w pełni wyjaśnione, a stanowiska różnych badaczy nie zawsze są ze sobą zbieżne.

Celem niniejszego artykułu jest przytoczenie najważniejszych ustaleń na temat najstarszych dziejów kościoła w Giebułtowie, a także ich krytyczna analiza, która powinna pomóc w odpowiedzi na niektóre z istotnych pytań. Pełne rozpoznanie historii Giebuł-

towa i tutejszego kościoła prawdopodobnie nigdy nie będzie możliwe, ale z pewnością konieczne jest prowadzenie dalszych badań historycznych, a także archeologiczno-architektonicznych przy kościele (powinny one objąć zwłaszcza kryptę pod kaplicą św. Anny, co zostanie uzasadnione w dalszej części tekstu).



Ryc. 1. Kościół parafialny p.w. św. Idziego w Giebułtowie, w obecnej formie z lat 1600–1604. Fot. D. Ziarkowski

Fig. 1. Parish church dedicated to Saint Giles in Giebułtów, current form from 1600–1604. Photo by D. Ziarkowski

## OKOLICZNOŚCI POWSTANIA KOŚCIOŁA

Początki drewnianego kościoła p.w. św. Idziego w Giebułtowie tradycja wiąże z osobą Władysława Hermana i jego żony Judyty. Wskazuje na to zarówno patron świątyni, którego książe zawdzięczał narodziny potomka – późniejszego króla Bolesława Krzywoustego, jak również informacja przekazana przez Jana Długosza. Dziejopis ten zanotował pod rokiem 1086 o tym, że Władysław Herman wystawiał wspaniałe uczty i szerzył w kraju kult św. Idziego, a ponadto (...) *w całym Królestwie Polskim, w miastach, wsiach i siolach książe Władysław i jego rycerze zakładali kościoły, które dotąd istnieją a mianowicie w Tarzku, Ptakanowie, Kłodawie, Kcyni, Krobi, Czymbielowie, Giebułtowie i Zborowie Biskupim* (cyt. za: Pencakowski 1982, s. 8).

Przytoczony zapis Długosza został przyjęty przez badaczy zajmujących się dziejami Giebułtowa za wiarygodny, choć należy zwrócić uwagę na fakt, że powstał on około 400 lat po opisywanych wydarzeniach. Przyczyną rozmaitych dociekań stał się natomiast fragment mówiący o tym, że kościoły były fundowane zarówno przez księcia, jak i jego rycerzy. Przykładowo Jerzy Rajman stwierdził, iż: *Książę Władysław na pewno nie był fundatorem kościoła w Giebułtowie. Wiele natomiast wskazuje, że był nim nieznanymi z imienia rycerz, jeden z najstarszych właścicieli Giebułtowa* (Rajman 2014, s. 3). Niestety, w swoim artykule autor

nie podał żadnych dowodów na tę hipotezę. Natomiast z analizy ówczesnych zależności feudalnych wynika od woli suwerena wynika, że jeśli nawet książę nie był osobą wydatkującą pieniądze na budowę z własnej skarby, to środki finansowe na tę inwestycję pochodziły z płaconego przez rycerzy-dzierżawców lenna, które wszak było własnością księcia i to jemu należy przypisać zasługę ufundowania kościoła. Na poparcie takiego rozumowania można przytoczyć opinię Mieczysława Rokosza, który nie wykluczył, że położony blisko Krakowa kościół mógł być fundacją książęcą (Rokosz 2005, s. 253). W literaturze spotkać można oprócz tego również pogląd, że kościół giebułtowski ufundowała Judyta, żona Władysława Hermana (Kornecki 1993, s. 77)<sup>1</sup>. Wydaje się jednak, że ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące osoby fundatora nie jest możliwe, przynajmniej w oparciu o znane dotychczas źródła<sup>2</sup>.

Ważnym pytaniem jest kwestia wyboru Giebułtowa dla wzniesienia kościoła św. Idziego. W literaturze akcentuje się niekiedy fakt, że książę Władysław wznosił owe dziekczynne świątynie w miejscach dawnych kultów pogańskich (Pencakowski 1982, s. 7; Rajman 2014, s. 3). Jako przykłady w tym względzie wymienić można najstarsze kościoły św. Idziego w Ptakanowie i w Krobi. Wprawdzie Wiślanie przyjęli chrzest w obrządku słowiańskim najdalej w IX w. (Roszko 1970), ale wiadomo, że również w pobliżu Krakowa długo utrzymywały się miejsca kultu pogańskiego, takie jak położona pomiędzy Bronowicami a Mydlnikami Woroszna (wzmiankowana w r. 1274, a później także przez Długosza) oraz leżąca niedaleko Giebułtowa Modlnica (Pencakowski 1982, s. 7). Niewykluczone zatem, że jednym z celów umiejscowienia kościoła św. Idziego w Giebułtowie była walka z pogaństwem, ale może chodziło o realizację wytycznych „Reformy Gregoriańskiej”, wprowadzonej przez papieża Grzegorza VII (1073–1085), której celem było m.in. ujednoczenie liturgii i upowszechnienie rytu łacińskiego (por. Banaszak 1987).

## KONTROWERSJE DOTYCZĄCE LOKALIZACJI PIERWSZEGO KOŚCIOŁA

Najwięcej niejasności w literaturze dotyczącej Giebułtowa narosło wokół kwestii lokalizacji najstarszego kościoła. Przegląd różnych stanowisk warto rozpocząć od opracowań XIX-wiecznych, przekazujących tradycję o tym, że pierwotny kościół był drewniany i znajdował się na tzw. „Polu pod Krzyżem” (Łepkowski 1863, s. 53). Informację tę powtórzono na łamach „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego”, gdzie można przeczytać, iż: *Pierwotny kościółek drewniany, fundowany przez Władysława Hermana, stał dawniej w miejscu krzyża ku wsi Pękowicom* (Br. G. 1881, s. 545). Argumentem wzmacniającym tezę o takiej lokalizacji kościoła było odkrycie wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w trakcie badań archeologicznych, prowadzonych w latach dwudziestych ubiegłego wieku przez Józefa Żurowskiego. Wyniki tych odkryć opracowała dopiero w latach 1967–1971 Helena Zoll-Adamikowa, która w sprawozdaniu ze swych badań, prowadzonych także w innych miejscowościach Małopolski, napisała: *W rejestrze cmentarzysk małopolskich*

<sup>1</sup> Hipoteza ta wydaje się o tyle mało prawdopodobna, że księżna Judyta zmarła zaledwie trzy miesiące po narodzinach Bolesława. Bolesław Krzywousty urodził się 20 sierpnia 1085 lub 1086 r. Rok narodzin króla wywołuje spory u historyków i nie został ostatecznie ustalony. Wiadomo natomiast, że księżna Judyta zmarła 25 grudnia tego samego roku, czyli 1085 lub 1086. Por. Jasiński (1992, s. 185–187).

<sup>2</sup> Warto w tym miejscu dodać, że w miejscowej tradycji do dziś przetrwała wdzięczność mieszkańców dla prawdopodobnego fundatora kościoła i dwie ulice w Giebułtowie zostały nazwane imionami rodziców Bolesława Krzywoustego: Władysława Hermana i Judyty.

figurują jeszcze dwie nekropole, które zaliczam raczej do kategorii przykościelnych, choć w ich sąsiedztwie nie odkryto dotąd reliktyw murowanej świątyni. Są to cmentarzyska w Gorysławicach i w Giebułtowie (Zoll-Adamikowa 1971, s. 134).

Wspomniane cmentarzysko w Giebułtowie było również przedmiotem badań Tadeusza Reymana, który także uznał nekropolię za przykościelną, pisząc: *Uderzająco duża ilość brązu, bądź to w postaci pogiętych blach, bądź też stopów i tradycja lokalna, że w tym miejscu stał pierwszy kościół giebułtowski, zrodziła pomysł, by odkryte brązy użyć do odlania krzyża na wieżę kościelną* (Reyman 1939, s. 178). Podobne stanowisko zaprezentował także Paweł Pencakowski (1982, s. 7), który wyniki badań Zoll-Adamikowej uznał za rozstrzygające o tym, że pierwotny kościół w Giebułtowie położony był na „Polu pod Krzyżem”. Dziś jest to maleńka, ogrodzona działka o powierzchni niecałego ara, położona na południe od kościoła (ryc. 2).

Drugą grupę badaczy stanowią autorzy, którzy w zdecydowany sposób odrzucają tezę o założeniu pierwszego kościoła w rejonie „Pola pod Krzyżem” i opowiadają się za tym, że kościół od początku znajdował się na swoim obecnym miejscu. Do autorów tych zalicza się Tomasz Węclawowicz, który stwierdził, iż cmentarzyska z XI w. nie można traktować jako przykościelne, gdyż w jego pobliżu nie znaleziono żadnych reliktyw świątyni (Węclawowicz 1997, s. 58). W trakcie sondażu archeologicznych wykonanych przy fundamentach obecnego prezbiterium kościoła Węclawowicz odkrył pojedyncze ciosy kamienne w wątku *petit appareil*, które uznał za wtórnie użyty materiał, pochodzący z pierwotnego kościoła, ewentualnie innej, nie znanej nam, romańskiej budowli (Węclawowicz 1997, s. 60). Z opinii wyrażonej przez badacza wynika, że mury obecnego prezbiterium, zawierając prawdopodobnie relikty kościoła romańskiego, równocześnie mogą być pozostałością murowanego prezbiterium drugiej z kolei świątyni, wzniesionej w XIV w.

Mieczysław Rokosz, podobnie jak T. Węclawowicz, podkreślał, że pomimo istnienia w Giebułtowie żywej tradycji o lokalizacji pierwszego kościoła w miejscu krzyża postawionego około jednego kilometra na południe od obecnej świątyni, nie udało się odnaleźć śladów tej budowli (Rokosz 2005, s. 253–254). Na osłabienie tradycyjnej tezy o lokalizacji pierwszego kościoła w rejonie „Pola pod Krzyżem” podał także argument, iż w XI w. cmentarze, które budziły zabobonny lęk przed zmarłymi, sytuowano w pewnym oddaleniu od skupisk ludzkich (Rokosz 2005, s. 254). Wynika z tego, że za takie miejsce skupiska ludności badacz uznał obecny pagórek przykościelny, chociaż nie wskazał go dosłownie. Argument o ustronnym położeniu „Pola pod Krzyżem” ma jednak wątpliwą podstawę, gdyż rejon ten był zamieszkały od bardzo dawna, o czym świadczą wykopaliska z okresu rzymskiego, a dokładniej z II w. n.e. (Reyman 1939, s. 179). Z tych wykopalisk dowiadujemy się, że spopielone zwłoki wędrującego tędy kupca złożono w ceramicznych urnach, które wszak nie były przywiezione znad Adriatyku, ale zapewne były wyprodukowane przez miejscowych garncarzy. Wiemy także, iż w X w. w na terenie Giebułtowa istniał kamieniołom, z którego mieszkańcy wydobywali surowiec do wykonania kamieni na żarna (Bober 2004, s. 100). Ślady po tym kamieniołomie zachowały się do dziś w bliskim sąsiedztwie „Pola pod Krzyżem”. Zaledwie stumetrowa odległość od tego kamieniołomu do „Pola pod Krzyżem” sugeruje wyraźnie, że to prawdopodobnie tutaj zlokalizowana była ówczesna osada.



Ryc. 2. „Pole pod Krzyżem” – hipotetyczne miejsce lokalizacji pierwszego kościoła w Giebułtowie. Fot. A. Pogan

Fig. 2. „The Field under the Cross” – hypothetical location of the first church in Giebułtów. Photo by A. Pogan

W najbardziej zdecydowany sposób o lokalizacji pierwszego kościoła wypowiedział się ostatnio J. Rajman, który wykluczył możliwość założenia kościoła na „Polu pod Krzyżem”, stwierdzając, iż: *Kościół w Giebułtowie stał od samego początku w tym samym miejscu – na wzgórzu, skąd roztacza się znakomity widok na drogę krakowsko-śląską i na sam Kraków* (Rajman 2014, s. 2).

Na obecnym stanie wiedzy na temat początków kościoła w Giebułtowie ścierają się zatem dwie sprzeczne z sobą koncepcje dotyczące lokalizacji najstarszej świątyni. Warto jednak zauważyć, że stanowcze opowiadanie się za założeniem kościoła na obecnym miejscu nie ma oparcia ani w źródłach, ani w dowodach materialnych. Rozpoznane przez T. Węclawowicza ciosy umieszczone w obecnym prezbiterium, a pochodzące z wcześniejszej budowli romańskiej, nawet zdaniem samego odkrywcy nie musiały być budulcem pierwotnego kościoła, ale jakiegoś innego obiektu. W tym kontekście interesująco przedstawia się wysuwana przez niektórych archeologów teza, że na wzgórzu kościelnym we wczesnym średniowieczu funkcjonował rycerski gródek<sup>3</sup>. Za istnieniem w tym miejscu niewielkiej budowli obronnej może przemawiać strategiczny charakter wzniesienia, a także przebiegająca tędy historyczna droga z Krakowa przez Łobzów, Pękowice, Giebułtów

<sup>3</sup> O tych przypuszczeniach „znanych krakowskich archeologów” wspominał J. Rajman (2014, s. 4).



i dalej przez Olkusz na Śląsk<sup>4</sup>. Ostatnim od strony Krakowa miejscem na tej drodze, z którego jeszcze przy pomocy sygnalizacji ogniowej można się było skontaktować z Wawelem, jest właśnie omawiany przez nas pagórek, a zatem było to dobre miejsce dla postawienia tu gródka rycerskiego, strzegącego bezpieczeństwa podróżnych na tej drodze i mającego kontakt wzrokowy z Krakowem.

W tej sytuacji powinniśmy przyjąć, że odkryte w absydzie prezbiterium ciosy mogą pochodzić raczej z rycerskiego gródka, a nie z budowli sakralnej. Jednak nawet jeśli pochodzą z pierwotnej świątyni, to nie musi to wcale oznaczać, że owa budowla stała w miejscu obecnego kościoła. Za lokalizacją pierwszego kościoła w rejonie „Pola pod Krzyżem” przemawiają wyniki badań archeologicznych, a także miejscowa tradycja, która sięga – jak się wydaje – okresu znacznie wcześniejszego niż XIX w. W tym kontekście warto wspomnieć, że najstarszym dokumentem wymieniającym „Pole pod Krzyżem” jest protokół z wizytacji, jaką w 1727 r. w parafii giebułtowskiej przeprowadził biskup Michał Kunicki (Pencakowski 1978–1979, s. 17). Dokument ten pośród własności parafialnych wymienia właśnie „Pole pod Krzyżem”. Można przypuszczać, że tekst wizytacji wspomina to „Pole” nie bez powodu. Musiało ono być ważne dla parafii, zapewne dlatego, że było poświęcone stojącym tam przed laty kościołem, a nie miejscem spoczynku naszych przaprzodków, gdyż wówczas cmentarzysko nie było jeszcze znane. Niestety dokument ten, ze szkodą dla dyskusji o miejscu lokalizacji pierwotnego kościoła giebułtowskiego, jest często pomijany.

## DRUGI KOŚCIÓŁ W GIEBUŁTOWIE

Pierwotny kościół w Giebułtowie został zniszczony na zlecenie skonfliktowanego z Władysławem Łokietkiem biskupa krakowskiego, Jana Muskaty (Pencakowski 1982, s. 8; Rokosz 2005, s. 255). Z akt procesu dochodzeniowego, jaki w tej sprawie prowadził arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka, wynika, że do tej tragedii doszło w latach 1305–1307. Niedługo potem w Giebułtowie wzniesiono kolejny kościół, który był już odnotowany w spisach świętopietrza za lata 1325–1327, a jego ówczesny pleban miał na imię Florian (Bober 2004, s. 100).

Trudno jednoznacznie wskazać, kto mógł być fundatorem drugiego z kolei kościoła w Giebułtowie. J. Rajman opowiedział się za fundacją rycerską, powołując się na posiadanie przez rycerzy – właścicieli wsi prawa patronatu nad kościołem giebułtowskim, które zostało potwierdzone w 1440 r. Autor uznał ów dokument za *relikt ich pierwotnych uprawnień jako fundatorów i właścicieli kościoła* (Rajman 2014, s. 4). Szukając potencjalnych fundatorów świątyni, badacz zwrócił uwagę na przeprowadzoną w owym czasie reorganizację wsi na „prawie niemieckim”, która zapewne skutkowałą napływem osadników z Niemiec, Flandrii oraz ze Śląska. Jednym z właścicieli dóbr w Giebułtowie miał być niejaki Mikołaj herbu „Berszten” (Rajman 2014, s. 6). Herb ten widnieje na płytach nagrobnych prawdopodobnych potomków owego Mikołaja: Gabriela, Kaspara i Katarzyny Giebułtowskich, którzy w XVI i XVII w. zostali pochowani w podziemiach kościoła. Zagadnienie osoby fundatora drugiego kościoła w Giebułtowie wymaga jednak dalszych badań, gdyż nie można wykluczyć fundacji królewskiej lub kościelnej, realizowanej przez arcybiskupa krakowskiego.

<sup>4</sup> Przez Giebułtów przebiegało kilka ważnych szlaków komunikacyjnych, w tym wschodnie odgałęzienie „Szlaku Bursztynowego”, fragment pielgrzymkowego szlaku „Drogi św. Jakuba”, a także tzw. „Droga Królewska”. Więcej na ich temat zob. Pogan (2014a, 2014b, 2015).

Wyjaśnienia wymaga podniesiona również przez J. Rajmana kwestia przynależności XIV-wiecznego Giebułtowa do opactwa Cystersów z Mogiły. Autor powołuje się na dokument z 1353 r., który miałby potwierdzać ten stan rzeczy (Rajman 2014, s. 5). Zapewne chodzi o zapis źródłowy mówiący, iż: *Kazimierz, król polski, stwierdza, że Krystyna, wdowa po Paszku i jej dzieci Wincenty, Eufemia i Stanisława, dziedzice Zesławic sprzedali swoją część w Zesławicach, a nadto część zwaną «Puszczyna» klasztorowi w Mogile za 31 groszy praskich i część klasztorną w Giebułtowie* (Kaczmarczyk, Kowalski 1919, s. 27). Treść przywołanego dokumentu nie może być jednak odnoszona do Giebułtowa leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa, ale do miejscowości położonej obecnie w gminie Książ Wielki, w powiecie miechowskim. Właśnie w tym rejonie leżała część dóbr opactwa mogińskiego, obejmująca m.in. Prandocin, Januszowice, Kacice i Sakowice, a także folwarki Dąbrówkę i Pozaków (Wałkowski 2009, s. 37). To właśnie w prandocińskim kluczu dóbr opactwa Cystersów znajdował się Giebułtów i Zesławice i to o tych miejscowościach wspomina cytowany powyżej dokument z 1353 r. Osiadł tam ród Lisów – Koziegłowskich, spośród których wywodził się Jan Młodszy z Giebułtowa, wzmiankowany w 1439 r. jako syn kasztelana sądeckiego Krystyna i Katarzyny Oleśnickiej oraz siostrzeniec biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego (Śliwiński 1993, s. 111). Natomiast w podkrakowskim Giebułtowie, jak wiadomo, gospodarzyli Giebułtowscy herbu „Berszten”.

Kolejną kwestią wywołującą różnice zdań wśród różnych badaczy jest materiał, z jakiego wzniesiono omawiany drugi kościół. Najstarsze źródła historyczne dość jednoznacznie informują, że świątynia była drewniana. Taką informację zapisał około 1470 r. Jan Długosz w *Liber beneficiorum*, a potwierdził ją bp Jerzy Radziwiłł w tekście wizytacji z r. 1598 (Rokosz 2005, s. 255). W wizytacji tej zapisano, że budowla składała się z prezbiterium z absydą, prostokątnej nawy i dwu symetrycznych przybudówek – zakrystii i kaplicy św. Anny (Bober 2004, s. 101).

Informacje zamieszczone w przywołanych źródłach próbował częściowo podważyć T. Węclawowicz, który w dolnej partii absydy odnalazł ciosy interpretowane przez niego jako pochodzące z pierwszego kościoła lub innej budowli romańskiej, zaś ogólnie *zachowany mur absydy, warstwowany co łokieć* uznał za efekt odbudowy kościoła po zniszczeniach dokonanych przez biskupa Muskatę (Węclawowicz 1997, s. 62). Tym samym badacz zasugerował, że kościół nie był w całości drewniany, ale miał drewnianą nawę i murowane prezbiterium. Na poparcie tej tezy wymienił kamienne płyty nagrobne z XV i XVI w., wmurowane obecnie w ściany świątyni, które – jego zdaniem – nie mogły znajdować się w *wyłącznie drewnianym kościele* (Węclawowicz 1997, s. 63).

Polemikę z argumentacją Węclawowicza podjął M. Rokosz, który stwierdził, że przeprowadzane badania archeologiczne uprawniają najwyżej do stwierdzenia, iż murowana mogła być jedynie absyda zamykająca prezbiterium kościoła, a może nawet tylko jej część przyziemna. Również występowanie kamiennych płyt nagrobnych trudno traktować jako istotny dowód, gdyż kościoły drewniane stawiano z reguły na wysokiej podmurówce, która mogła pomieścić kryptę (Rokosz 2005, s. 256). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na kryptę grobową zachowaną pod kaplicą św. Anny, która być może stanowi pozostałość wcześniejszego kościoła, skoro sama kaplica była odnotowana w wizytacji biskupa Radziwiłła.

Tezę Węclawowicza o murowanym chórze wschodnim XIV-wiecznego kościoła poparł natomiast J. Rajman, uznając, że *prezbiterium było murowane, a nawę zbudowano z drewna, dlatego Długosz odnotował kościół giebułtowski jako drewniany* (Rajman 2014, s. 2). Ze

stwierdzeniem takim trudno się zgodzić, zważywszy, że Długosz był zawsze precyzyjny w podawaniu budulca i jeśli kościół nie był jednorodny pod względem materiałowym, to fakt ten znajdował odzwierciedlenie w jego opisie. Jako przykład można podać kościół parafialny w Rudawie, który w XV w. miał murowane prezbiterium oraz drewnianą nawę i zostało to odnotowane w *Liber beneficiorum* (por. Ziarkowski 2013, s. 16). Trudno również przypuszczać, aby występowania murowanego prezbiterium nie stwierdził w czasie wizytacji biskup Radziwiłł. Za najbardziej prawdopodobne należy zatem uznać umiarkowane stanowisko M. Rokosza, stwierdzające, iż prezbiterium było drewniane, a jedynie jego absydialne zamknięcie mogło być murowane, przynajmniej w przyziemiu.

Wydaje się, że dodatkowych argumentów za tym, że prezbiterium XIV-wiecznego kościoła w Giebułtowie było drewniane, a nie murowane, można doszukiwać się w dostawionej do niego kaplicy św. Anny (również pierwotnie drewnianej), którą wymienia w swojej wizytacji biskup Radziwiłł. Można przypuszczać, że kaplica ta powstała trochę później niż sam kościół, a jej wezwanie związane było z kultem św. Anny, który został przeniesiony do Giebułtowa przez któregoś z tutejszych plebanów. Za taką ewentualnością przemawia łączenie funkcji plebana giebułtowskiego i członka kapituły kolegiackiej przy kościele św. Anny w Krakowie przez doktora Sebastiana Nagrodio, będącego również profesorem Akademii Krakowskiej (Muczkowski 1849, s. 250), co zostało odnotowane na tablicy erekcyjnej obecnego kościoła, ukończonego w 1604 r. Zgodnie z łacińską inskrypcją, ks. Negrodio był nawet prepozytem, czyli przewodniczącym kapituły kolegiackiej (*praep[os]ito S[an]ctae An[n]ae Crac[oviensis]*). Warto byłoby zbadać, czy powoływanie proboszczów kościoła św. Idziego spośród kanoników kolegiaty św. Anny w Krakowie nie miało miejsca również wcześniej<sup>5</sup>. Być może ów związek Giebułtowa z kościołem św. Anny zapoczątkowany został już w czasach Władysława Jagiełły, kiedy to za sprawą św. Jadwigi uporządkowano finansowanie Uniwersytetu i nadano niezbędne uczelni beneficja.

Z historii kościoła uniwersyteckiego w Krakowie wiemy, że pierwszy drewniany kościół pod wezwaniem św. Anny został zbudowany w drugiej połowie XIV w., co było związane z założeniem Akademii Krakowskiej przez Kazimierza Wielkiego. Kościół ten spłonął w 1407 r., ale wkrótce został odbudowany już jako murowany. W 1418 r. Władysław Jagiełło formalnie przekazał tę świątynię pod opiekę Uniwersytetu (Samek 2000). Z tej chronologii możemy wnosić, że kult św. Anny mógł być sprowadzony do Giebułtowa najwcześniej pod koniec XIV w. lub w początkach kolejnego stulecia. Niewykluczone, że drewnianą kaplicę, którą posadowiono na murowanej krypcie grobowej, wzniesiono jeszcze trochę później. Pewną wskazówką datującą w tym względzie może być najstarsza zachowana płyta nagrobna, pochodząca z r. 1447, wyobrażająca w technice rytu zmarłych: Barbarę i Stanisława Oraczowskich (Lepiarczyk 1953, s. 153; Kornecki 1993, s. 77), wmurowana obecnie w południową ścianę kościoła (ryc. 3). Przy budowie kaplicy mogły być prowadzone także inne prace wewnątrz kościoła, gdyż figura Matki Bożej Bolesnej, stojąca obecnie na belce tęczowej, jest datowana na drugą połowę XV w. (Ziarkowski 2016, s. 260).

Odnosząc powyższe ustalenia do kwestii budulca prezbiterium drugiego kościoła w Giebułtowie, należy stwierdzić, że gdyby było ono murowane to po wystawieniu kaplicy św. Anny powstałaby konieczność urządzenia w jego południowej ścianie wejścia do tejże kaplicy. Wyburzenie części ściany nie powinno jednak objąć jej partii podziemnej,

<sup>5</sup> Kościół św. Anny został podniesiony do rangi kolegiaty przez bpa Piotra Tomickiego w 1535 r. i wtedy też ustanowiono przy nim kapitułę kolegiacką.



która zachowałaby się w krypcie grobowej do czasów współczesnych. Jednakże w czasie remontu posadzki w prezbiterium oraz pokrywy nad wejściem do krypty grobowej, przeprowadzonego w 2000 r., nie odkryto w tym miejscu fundamentu ściany prezbiterium. Odślonięto natomiast autonomiczne przyczółki łuku wieńczącego obecne wejście do kaplicy<sup>6</sup>. Wynika z tego, że prezbiterium obecnego kościoła, kaplica św. Anny oraz łuk nad przejściem do kaplicy są integralnymi częściami obiektu zbudowanego w całości w latach 1600–1604, a gotycyzująca ich stylizacja jest wynikiem modnej ówczesnie tendencji (por. Samek 1968; Chrzanowski 1974). Warto dodać, że wkrótce po wystawieniu obecnego kościoła powstała zachowana do czasów współczesnych polichromia, pokrywająca niemal całe jego wnętrze, w tym również kaplicę św. Anny. Ikonografia powstałych w technice suchego fresku malowideł koncentruje się głównie na przedstawieniach licznych świętych, pośród których wyobrażony został również patron kościoła – św. Idzi (ryc. 4).

### PODSUMOWANIE

Średniowieczne dzieje kościoła p.w. św. Idziego w Giebułtowie skrywają wiele tajemnic, które na obecnym etapie wiedzy nie zostały do końca rozwikłane. Zaprezentowana w artykule analiza różnych opinii i hipotez sama w sobie nie przynosi ostatecznych rozstrzygnięć, ale wskazuje na najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń związanych z pierwszym i drugim kościołem w Giebułtowie.

Przyjąć należy, że pierwszy kościół w Giebułtowie ufundowany został w 1086 r. przez Władysława Hermana lub kogoś z jego bliskiego otoczenia jako wotum dziękczynne za narodziny książęcego syna Bolesława. Odległa tradycja historyczna, a także wyniki badań archeologicznych, które doprowadziły do odkrycia wczesnośredniowiecznego cmentarzyska, uznanego za przykościelne, wskazują, iż ten pierwszy kościół zlokalizowany był na „Polu pod Krzyżem” przy drodze do Pękowic. Na terenie obecnego wzgórza kościelnego mógł natomiast funkcjonować gródek rycerski, którego celem była ochrona wiodących tędy



Ryc. 3. Płyta nagrobna Barbary i Stanisława Oraczowskich z 1447 r. Fot. D. Ziarkowski

Fig. 3. Tombstone of Barbara and Stanisław Oraczowski from 1447. Photo by D. Ziarkowski

<sup>6</sup> Informacje przekazane autorowi przez wykonawców remontu, które warto byłoby potwierdzić poprzez profesjonalne badania archeologiczno-architektoniczne.



Ryc. 4. Św. Idzi – polichromia w kaplicy św. Anny.  
Fot. A. Pogan

Fig. 4. Saint Giles – polychrome in the chapel  
of St. Anne. Photo by A. Pogan

ważnych szlaków komunikacyjnych. Kwestia ta wymaga jednak przeprowadzenia szczegółowych badań archeologicznych. Wkrótce po zniszczeniu pierwotnego kościoła, dokonanego na zlecenie biskupa Muskaty na początku XIV w., wystawiono drugą świątynię, która również była budowlą drewnianą, choć niewykluczone, że miała murowaną absydę zamykającą prezbiterium. Ten drugi kościół powstał zapewne z fundacji rycerskiej, na miejscu obecnej świątyni. Ze względu na zły stan techniczny został on rozebrany około 1600 r., a na jego miejscu zbudowano zachowaną do czasów współczesnych budowlę. Ówczesnym proboszczem był dr Sebastian Nagrodio, rodem z Sieradza, zaś fundatorami byli zapewne Jakub Tomaszewski herbu „Bończa” i jego żona Barbara Pisarska herbu „Szreniawa” (Kornecki 1993, s. 77)<sup>7</sup>. Obydwa wymienione powyżej herby widnieją nad portalami południowego i zachodniego wejścia do kościoła. Późniejsze dzieje świątyni nie budzą już tylu kontrowersji, co jej funkcjonowanie w okresie średniowiecza<sup>8</sup>.

Bez wątplenia potrzebne są dalsze szczegółowe badania historyczne oraz archeologiczno-architektoniczne, ukierunkowane na pełniejsze rozpoznanie historii giebułtowskich kościołów – zwłaszcza dwóch pierwszych, niezachowanych budowli. Długie i niezmiernie ciekawe dzieje tutejszej parafii, podobnie jak architektura i wyposażenie obecnego kościoła (nierazko starsze od samej budowli), z pewnością zasługują na gruntowne, monograficzne opracowanie.

<sup>7</sup> Fundację tę potwierdził w swoim *Herbarzu* Kasper Niesiecki, zob. Niesiecki (1842, s. 81).

<sup>8</sup> Późniejsze dzieje kościoła zamieściłem w tekście poświęconym historii Giebułtowa, zob. Pogan (2016).

## PIŚMIENICTWO

- Banaszak M. 1987. *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 2. Warszawa.
- Bober S. 2004. *Kult św. Idziego w Polsce w świetle wezwań kościołów*. Opole.
- Br. G. [Bronisław Gustawicz]. 1881. *Giebułtów*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski i W. Walewski. Warszawa, s. 544–545.
- Chrzanowski T. *Neogotyki około roku 1600 – próba interpretacji*, [w:] *Sztuka około roku 1600*. Warszawa, s. 75–112.
- Jasiński K. 1992. *Rodowód pierwszych Piastów*. Warszawa – Wrocław.
- Kaczmarczyk K., Kowalski G. 1919. *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*. Kraków.
- Lepiarczyk J. 1953. *Powiat krakowski*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1: *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski. Warszawa, s. 145–183.
- Łepkowski J. 1853. *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*. Kraków.
- Niesiecki K. 1842. *Herbarz Polski powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J. N. Bobrowicz. Lipsk.
- Muczkowski J. 1849. *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*. Cracoviae.
- Pencakowski P. 1978–1979. *Historia kościoła w Giebułtowie*. Kraków, maszynopis, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, nr inw. 22.768/86.
- Pencakowski P. 1982. *Święty Idzi w Giebułtowie*. „Tygodnik Powszechny”, **36**, nr 52: 7–8.
- Pencakowski P. 2009. *Percepcja dzieł dawnej sztuki i pamiątek przeszłości w Diecezji Krakowskiej*. Kraków.
- Pogan A. 2014a. *Droga Królewska przez Giebułtów*. „Przegląd Lokalny”, **148**: 15.
- Pogan A. 2014b. *Szlak Bursztynowy*. „Przegląd Lokalny”, **149**: 15.
- Pogan A. 2015. *Drogą św. Jakuba przez Giebułtów*. „Przegląd Lokalny”, **150**: 15.
- Pogan A. 2016. *Historia Giebułtowa*; <http://www.wielka-wies.pl/media/97506/historia-giebułtowa-antoni-pogan.pdf>
- Rajman J. 2014. *Średniowieczny Giebułtów wieś rycerska z kościołem św. Idziego*. „Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, **1**: 2–7.
- Reyman T. 1939. *Zespół importów rzymskich z grobu ciałopalnego w Giebułtowie w pow. krakowskim*. „Wiadomości Archeologiczne”, **16**: 178–200 (reedycja – 1948).
- Rokosz M. 2005. *Średniowieczne dzieje kościoła św. Idziego w Giebułtowie*, [w:] *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, red. J. Gadomski, A. Małkiewicz, T. Rodzińska-Choraży, A. Włodarek. Kraków, s. 247–257.
- Roszko J. 1970. *Pogański Książę silny wielce*. Warszawa.
- Samek J. 1968. *Nawrót do gotyku w sztuce Krakowa pierwszej połowy w. XVII*. „Folia Historiae Artium”, **5**: 71–130.
- Samek J. 2000. *Uniwersytecka kolegiata św. Anny w Krakowie*. Kraków.
- Śliwiński B. 1993. *Lisowie Krzelowscy w XIV – XV w. i ich antenaci. Studium genealogiczne*. Gdańsk.
- Wałkowski A. 2009. *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do końca XIII wieku*. Łódź.

Węclawowicz T. 1997. *Kościół św. Idziego w Giebułtowie w świetle źródeł pisanych i materialnych*, [w:] *Między gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa XVI i XVII wieku*. Kraków, s. 55–63.

Ziarkowski D. 2013. *Kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Rudawie*. Kraków.

Ziarkowski D. 2016. *Sztuka sakralna*, [w:] *Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe*, red. J. Partyka. Ojców, s. 241–292.

Zoll-Adamikowa H. 1971. *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski. Cz. II. Analiza*, „Prace Komisji Archeologicznej”, 11. Wrocław.

## SUMMARY

St. Giles' parish church was erected in the end of 11th century as thanksgiving vote for birth of prince Władysław Herman's son, later king Bolesław Krzywousty. Original wooden construction didn't survive, because has been destroyed by the cracovian bishop Jan Muskata on the beginning of 14th century. Soon, the second wooden church has been erected and it was serving to local parish till the beginning of 17th century, when it was replaced by brick construction, which remains till present days.

There are quite a lot of studies concerning subject of church in Giebułtów, but individual authors put forward very often different, contradictory with themselves hypothesis. Putting in order all track records of researches, as well as critical analysis of views existing in the literature concerning few first centuries of church functioning was a purpose of this article. Necessity of further conducting the historical as well as archeological and architectonic researches, which could become the underlie for compilation of comprehensive historical monograph of one of the most valuable monument in Krakow's environs, was stressed in the recapitulation. Lique sitatur? Borrore ritionsequid qui re sit min pa sum vellitatem reiuntio etur, alitiandae quam dellabo rehendi re commo int odipsanit, inctaep ellauda ndest, sunt, quatemq uiducil iliquam as aut quae volorum et vent everem. Itas nosto velendem volut am aut aut mossi dust fugit acil et omnis ulpa nullignim quia volor magnihici iundionet aliciliquat et verovit et accupta volupti vent dolesciam sin nihicem aut as volorep taecaboriam facid quam harum is santian digentusae. Dendaepel ipientistius natiature sit ea plit alitaec usapero quae. Et fugit, sendit harcidebis alique solecatio escilisim rem quiae dolestrum aliti tes reris autatur eptaque digentusanis velluptam consequi commo omnihil lorestione nimet autas modipie netur, quiantia dolupta tintibus soluptatias adianih iciunt reicit intur ad quae vernam fugita dessini maximet vendita dolut laut eume quidipsam qui cullica borae. Dant moluptis ra que sundit quae dis dit unt velenisqui dolorist perit aut omnihitium vernatiam atem et qui tem nus voluptas es utati comnis aut voluptis essin prestendem quo qui bearchi liquas reicatiatem que laccuptate omniendand velessi minvenist veniet, untium qui con commitiaie nat voluptis rehent aut fuga. Berfersperum hit et que ipsundebitas res dolor aut et hillit quibusam quiatecabore pa volor min pla nobit ut volore lab ipsam, quiae mint aut reiusap ersperum, sit evenemquid ut is a voluptam rem si sitatec aborio consed ullam dolorum laut qui in esersperovit aut officio explique ped ma quatia suntiatectio bearibu stessi int volorae volut ut aut dolupic te is quibus ent modi nos demquunt ut laborem fugitec aborest atur? Quiatem olestin ra con conempo repratus sanduci millaud itatiur, sum solor solorehenim imin eum debisque sequo ipiendel mil es et que simodita volo doluptas nonseque et exerfer erferferita quidusam in porent mos et lati simus et rectio. Nem. Nam, sollor si nobitibus molupta di que repudae doluptam qui conserum